

Źródło świętości

Umarł wujek Tosiek. Minął zaledwie miesiąc od chwili, gdy zdiagnozowano u niego guza trzustki. Rodzina jest w szoku. Ciocia Krysia, żona wujka Tośka, całymi dniami płacze i nie wychodzi z domu. Mieszkająca w sąsiednim domu jej siostra Basia, ani nikt z jej rodziny, nie ma śmiałości zajść do niej. Bo o co jej tu powiedzieć? Jak zareagować? Cztery dni po pogrzebie znika nagle wnuczka pani Basia, sześćioletnia Emilka. Po godzinie zaczynają się nerwowe poszukiwania dziecka. Po dwóch godzinach dziewczynka sama wraca do domu.

- Gdzie byłaś?

- U cioci Krysi.

- U cioci Krysi? Przecież ona jest w ciężkiej żałobie. Chyba nikogo nie chce widzieć.

Po co tam poszłaś?

- Żeby ją pocieszyć.

- Pocieszyć? Nikt z nas nie wie, jak to zrobić, a ty do niej poszłaś? To powiedz, jak też ty mogłaś ją pocieszyć?

- No, normalnie. Usiadłam obok cioci Krysi. I płakałyśmy sobie razem.

Być z...

Pięknie jest mówić o Niepokalanej, głosić Jej chwałę, organizować modlitwy, nabożeństwa i pielgrzymki, rozdawać medaliki, zapisywać do MI. To wszystko jest właśnie Rycerstwem Niepokalanej. Ale najbardziej jest się Rycerzem Niepokalanej dając tego świadectwo, świadcząc swoim życiem. A dawanie świadectwa polega przede wszystkim na towarzyszeniu, na byciu z tym, kto to świadectwo powinien odczytać.

Uczyńcie wszystko

Patrzę na Maryję Niepokalaną przez pryzmat kart Ewangelii. W zasadzie widzę Ją tylko rozmodloną, gdy rozmawia z aniołem w Nazarecie, gdy śpiewa hymn uwielbienie w domu Elżbiety, gdy pyta Jezusa odnalezionego w świątyni „czemuś nam to uczynił?” a na godach w Kanie zwraca Jego uwagę na fakt, że „wina nie mają”. Poza tymi epizodami tylko raz zwraca się do ludzi, na tych samych godach w Kanie mówiąc: „zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” i ma na myśli swojego Syna. To są cudownie właściwe proporcje słów i świadectwa: dużo się modlić, jeżeli pouczać, to tylko wzywając do pełnienia woli Jezusa i jeszcze więcej, po prostu zawsze, być z ludźmi, być dla nich, stać obok, śmiać się razem z nimi i wraz z nimi niepokoić się i płakać. To jedyny skuteczny sposób, by innych pociągnąć do Niepokalanej i wraz z Nią do Chrystusa, który jest źródłem wszelkiego uświęcenia.



EWANGELIZACJA W KOMUNII

Intencja modlitewna na listopad:

Aby świadectwo życia rycerzy Niepokalanej było dla wszystkich ludzi nieustannym wezwaniem do świętości.

Pismo Święte

1 P 1, 13-16

Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, bądźcie trzeźwi, miejcie doskonałą nadzieję na łaskę, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa. Bądźcie jak posłuszne dzieci. Nie stosujcie się do waszych dawniejszych żądz, gdy byliście nieświadomi, ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał, gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty.

Nauczanie Kościoła

Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostołska *Ecclesia in America*, 30.

Świętość stanowi kres drogi nawrócenia, ponieważ „nie jest ono celem samo w sobie, ale jest raczej pielgrzymowaniem do Boga, który jest święty. Być świętym znaczy naśladować Boga i sławić Jego imię w dziełach, których dokonujemy w naszym życiu (por. Mt 5,16)”. Na tej drodze świętości Jezus Chrystus stanowi punkt odniesienia i wzorzec do naśladowania: jest On „Świętym Boga i za takiego został uznany (por. Mk 1,24). On sam uczy nas, że sercem świętości jest miłość, która prowadzi również do oddawania swego życia dla innych (por. J 15,13). Dlatego naśladowanie świętości Boga, tak jak objawiła się nam ona w Jezusie Chrystusie, Jego Synu, nie jest niczym innym niż przedłużaniem w historii Jego miłości, szczególnie względem ubogich, chorych i potrzebujących (por. Łk 10,25 nn.)

Z Pism św. Maksymiliana

Fragment konferencji o. Maksymiliana pt. *Uświęcenie nie może wyłączać udziału Niepokalanej*, nr 25, Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 2015.

Świętość to nic innego, jak zjednoczenie duszy naszej z Bogiem, zjednoczenie naszej woli, naszego rozumu i całej naszej istoty z wolą Bożą, czyli ubóstwienie człowieka. Bóg sam chciał nam wskazać odpowiednie drogi do świętości. Lecz będąc najdoskonalszym duchem, nie mógł tego uczynić w inny sposób, jak tylko zstać na ziemię swego jednorodzonego Syna, Jezusa, który przyjął na siebie postać człowieka i żył tak, jak my żyjemy. Przeszedł przez życie, czyniąc dobrze i dając nam najwznioślejszy przykład - człowieka niekończenie doskonałego, a zarazem Boga.

Jakże to jednak człowiek tak niedoskonały i ułomny może się udoskonalić i stać podobnym Bogu? Pan Bóg wiedział o tym, dając nam wzór w życiu Boga-Człowieka, dlatego nie możemy się tu wymawiać i tłumaczyć, że nie mamy środków, nie znamy dróg pewnych do portu zbawienia wiodących.

Mamy Boga-Człowieka, który przeszedł przez to życie, pracując, cierpiąc i trudząc się w swym apostołskim życiu. Im więc kto wierniej odzwierciedlił w sobie ten obraz Pana Jezusa, ten tym większym zostanie świętym, tym bardziej będzie ubóstwiony.

Wyjaśnienie tekstów

Wszyscy chrześcijanie - ludzie w każdym stanie, powołaniu, zawodzie i na każdym etapie swojego życia są przez Boga zaproszeni i wezwani do udziału w Jego świętości. Kościół uczy nas, że każdy został przez Chrystusa odpowiednio obdarowany i umocniony - naszym zadaniem jest odpowiednio kierować tymi darami - w posłuszeństwie woli Ojca służąc Bogu i ludziom (por. KKK 2013). W ten sposób to my „przedłużamy historię” Jezusa dzisiaj. Kościół staje się, poprzez każdego z nas - światłem dla świata. To my mamy być dziś świadkami Jego miłości, to sposób naszego życia ma budzić w innych ludziach refleksje o ich własnym życiu, ma rodzić w nich pytania, ma zachwycać i rozpałać pragnienie świętości.

Rozważanie

Co to znaczy być świętym? - odpowiedź na to pytanie nie jest wcale taka prosta. A jeśli jeszcze zastanowimy się, jak to ma wyglądać w praktyce, w naszej zwyczajnej codzienności, możemy poczuć się zagubieni. Szczególnie w dzisiejszym świecie, który tak silnie marginalizuje postawy chrześcijańskie i zachęca do zupełnie innego stylu życia. A to właśnie tu, w zwyczajnym-niezwykłym życiu, Rycerz ma stawać się świętym. Jak to robić? Naśladować Boga - Tego, który „jest Święty”, naśladowując życie Jezusa Chrystusa. Przecież On „żył tak, jak my żyjemy”!

Maksymilian tłumaczy jeszcze głębiej - świętość to nasze zjednoczenie z Bogiem. Święty kroczy drogami swojego życia wypełniony Miłością, a jego serce nieustannie trwa przy Jezusie - zarówno w czasie modlitwy, jak i aktem woli w każdym innym czasie: pracy, odpoczynku, spotkań z blizniami.

Czyniąc to, nie traćmy z oczu Matki - Niepokalana jest nie tylko „najdoskonalszym wzorem Nowego Człowieka”, ale i „Orędowniczką naszą, Pośredniczką naszą, Poczycielką naszą” - szczególnie w tych chwilach, kiedy dosięga nas słabość, niedoskonałość, lęk. Zawsze wówczas, gdy schodzimy ze ścieżek świętości - Ona jest zawsze gotowa podać matczyną rękę.

Pytania

1. Jak rozumiem świętość? Czym jest ona dla mnie?
2. Co to znaczy, że „Bóg jest święty”? W czym się Jego świętość przejawia?
3. Czy na co dzień pamiętam o tym, że jestem osobiście wezwany do bycia świętym? Jak konkretnie mogę się nim stać? W jakich obszarach mojego życia jeszcze daleko mi do postawy świętego?
4. Czy żyję na wzór Jezusa? Czy trwanie w Rycerstwie zmienia moje życie? W jaki sposób? Co daje mi bycie w tej wspólnoty?
5. Co znaczą dla mnie słowa mówiące, „że sercem świętości jest miłość”?
6. Czy troszczę się o moje zjednoczenie z Jezusem? Jak to robię i w jaki sposób mogę robić to jeszcze doskonalej?
7. Za co chcę dziś, teraz Bogu podziękować (szczególnie odnosząc się do przywołanego wyżej tekstu o. Maksymiliana)?